

## **10 października. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

\*(Jon 3, 1-10)\*

**(Jon 3, 1-10)**

Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: «Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam». Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan.

Niniwa była miastem bardzo rozległym – na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: «Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona».

I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyoblókł się w wór i usiadł na popiele. Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje:

«Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą popełnia swoimi rękami. Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, i nie zginiemy?»

Zobaczył Bóg ich czyny, że odwrócili się od złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

**(Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 7b-8 (R.: por. 3))**

Refren: Gdy grzechy wspomnisz, któż się z nas ostoi?

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,  
Panie, wysłuchaj głosu mego.  
Nachyl swe ucho  
na głos mojego błagania.

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie,  
Panie, któż się ostoi?  
Ale Ty udzielasz przebaczenia,  
aby Ci służono z bojaźnią.

U Pana jest bowiem łaska,  
u Niego obfite odkupienie.  
On odkupi Izraela  
ze wszystkich jego grzechów.

## **Aklamacja (Por. Łk 11,28)**

Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego  
i zachowują je wiernie.

### **(Łk 10, 38-42)**

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa.

Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła».

A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

### **Komentarz**

„Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona”.  
Kontemplacja jest rozkochaniem się człowieka w Bogu. Pan Jezus, który powiedział, że Maria wybrała najlepszą część, dobrze wiedział, o czym mówi. On przecież szedł przez swoje ludzkie życie cały rozkochany w swym Ojcu. „Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał (...). Niech się świat dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał”. Miłość Jezusa do swojego Przedwiecznego Ojca wyrażała się również w tym, że nieraz całe noce spędzał na modlitwie.

To jest niezwykle i zupełnie niezasłużone, że Bóg, który nas kocha, sam chce być przez nas kochany. Chce, abyśmy Mu w miłości oddawali samych siebie. „Człowiek - że przypomnę znaną formułę ostatniego Soboru - jest jedynym stworzeniem na tej ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego; dlatego nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie”.

To samo, w sposób równie głęboki, powiedział w swojej pierwszej encyklice Jan Paweł II: „Człowiek będzie dla samego siebie istotą niezrozumiałą, jego życie będzie pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość przez duże M, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”.

Maria obrała najlepszą część, gdyż usiadła u stóp Tego, który jest samą Miłością i wchłaniała w siebie Jego Boską Obecność i Mądrość. Otóż warto sobie uświadomić, że do naśladowania Marii wezwani są wszyscy ochrzczeni. Jeśli tylko trwamy w łasce uświęcającej, jeśli słowo

Boże rozświetla nasze drogi życiowe i jeśli każdego dnia staramy się oddawać Panu Bogu i Jemu zawierzać, wówczas „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych” - i nawet jeśli prowadzimy życie bardzo czynne, nosimy w swoich sercach ziarno daru kontemplacji, daru rozkochania się w Bogu.

*o. Jacek Salij OP*